

## **Radosław Żurawski vel Grajewski: Tradycje Konstytucji 3 maja w okresie powstania listopadowego**

Zupełnie inny wymiar niż obchody rocznicowe ma funkcjonowanie tradycji Konstytucji 3 maja w sporach i dyskusjach odnoszących się do bieżących spraw politycznych okresu powstania listopadowego.

Wejrzenie w materię tych sporów, ich ilość i wagę rozstrzyganych w nich kwestii daje pojęcie tak o żywotności owych tradycji, jak i znaczącej częstotliwości ich przywoływania – pisze Radosław Żurawski vel Grajewski w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „3 Maja.

Konstituowanie polskiej formy”.

Tym wszystkim, którzy pamiętają rok 1980 i czasy pierwszej Solidarności, bardzo łatwo będzie sobie wyobrazić dystans czasowy, jaki dzielił okres powstania listopadowego od epoki Sejmu Wielkiego. W 1831 r. przypadała okrągła 40. rocznica uchwalenia Ustawy Rządowej z roku 1791. Dla właśnie uwolnionego od panowania rosyjskiego Królestwa Polskiego była to rocznica niezwykła. Oficjalnie obchodzono ją bowiem dotąd jedynie dwukrotnie – w 1792 r. i w 1807 r.[1] Tocząca się wojna z Rosją pochłaniała uwagę tak władz powstańczych jak i opinii publicznej a fakt, iż armie rosyjskie operowały na prawym brzegu Wisły, wyłączały z oficjalnych obchodów te województwa Królestwa, które znajdowały się pod okupacją rosyjską. Ponadto przywleczona przez armię Dybicka epidemia cholery spowodowała odwołanie przez rząd tłumnych zgromadzeń planowanych z okazji 3 maja w Warszawie. Niemniej jednak dzień ten zaznaczył się szeregiem odświętnych

wydarzeń tak w samej stolicy jak i w oswobodzonych, lewobrzeźnych miastach wojewódzkich takich jak Kalisz czy Radom. Tam w obchody rocznicowe, mające charakter festynu ludowego, zaangażowały się miejscowe władze administracyjne, Gwardia Narodowa i mieszkańcy nie tylko samych wymienionych miast, ale i okolicznych wsi. Odświętnie, lecz nie tak hucznie dzień ten obchodzono w innych ośrodkach miejskich takich jak Łęczyca, Wieluń czy Łowicz. Z miast poza Królestwem Polskim do obchodów przyłączył się Kraków, gdzie zorganizowano tłumną manifestację na Bielanach a na Kopcu Kościuszki pokaz fajerwerków.

*Dzień ten zaznaczył się szeregiem odświętnych wydarzeń tak w samej stolicy jak i w oswobodzonych, lewobrzeźnych miastach wojewódzkich takich jak Kalisz czy Radom*

W Warszawie członkowie rządu wraz z senatorami i posłami zebrali się w Pałacu pod Blachą na wydanej z tej okazji uroczystej uczcie. W sali, gdzie się ona odbywała, zbudowano ołtarz,

na którym „wśród zdobytych chorągwi moskiewskich leżała oryginalna Konstytucja 3 maja”[2]. Wygłaszano stosowne przemówienia i wznoszono toasty. Podobnie uroczyste dzień ten obchodziło na specjalnym posiedzeniu Towarzystwo Przyjaciół Nauk w jego siedzibie przy ul. Krakowskie Przedmieście. Przemawiający podczas tej uroczystości Julian Ursyn Niemcewicz i profesorowe Uniwersytetu Warszawskiego Romuald Hube oraz Kazimierz Brodziński kładli nacisk przede wszystkim na ciągłość procesu przemian, jakie zachodziły w Polsce i łączność ideową pomiędzy obu pokoleniami Polaków – tym z roku 1791, jak i żyjącym 40 lat później. Konstytucję 3 maja wskazywano

przy tym jako rodzaj posłania od przodków domagającego się kontynuacji w dziedzinie reform ustrojowych i społecznych. Obchody rocznicy Konstytucji zorganizowało także z pewnym opóźnieniem (8 maja) Towarzystwo Patriotyczne. Uroczystość odbywała się w Ogrodzie Botanicznym przy kamieniu węgielnym Kościoła Opatrzności (świątyni mającej być, według uchwały Sejmu Wielkiego, wotum wdzięczności za uchwalenie Konstytucji 3 maja, której jednakże nie zdążono wznieść przed upadkiem państwa). Msza i towarzysząca jej manifestacja miały być okazją do rozszerzenia wpływów Towarzystwa wśród warszawskiego mieszczaństwa, ale fatalna pogoda z jednej strony i obecność wielu oficjeli, którzy zdominowali zgromadzenie z drugiej (marszałka sejmu Władysława Ostrowskiego, gubernatora stolicy gen. Jana Krukowieckiego ze sztabem, senatorów i posłów) spowodowały, iż celów politycznych owej manifestacji Towarzystwo nie zdołało zrealizować[3]. Wielu mieszkańców stolicy czciło ów dzień indywidualnie. „Bez żadnych ogłoszeń, z własnej woli zamknięto sklepy, a wieczorem oświecono miasto”[4]. Część sklepów i warsztatów cały dochód uzyskany z pracy w tym dniu przeznaczyła na pomoc szpitalom, prowadzono też zbiórki na cele charytatywne. Powstańcze wojsko organizowało własne obchody rocznicowe, bądź w obozach – jak pod Kałuszynem czy Różanem, bądź biorąc udział w uroczystych mszach w przygodnych miejscowościach mijanych w marszu – jak uczynił to jeden z plutonów 1 Pułku Ułanów na postoju w Serocku, lub czynem – podejmując wypady na nieprzyjaciela – jak zrobił to jeden z oddziałów powstańczych pod Rachowem w sandomierskim. W okolicznościowe artykuły i doniesienia o obchodach obfitowała też prasa.

Zupełnie inny wymiar niż obchody rocznicowe ma funkcjonowanie tradycji Konstytucji 3 maja w sporach i dyskusjach odnoszących się do bieżących spraw politycznych okresu powstania listopadowego.

Wejrzenie w materię tych sporów ich ilość i wagę rozstrzyganych w nich kwestii daje pojęcie tak o żywotności owych tradycji, jak i znaczącej częstotliwości ich przywoływania. Trzeba przy tym zauważyć, że sięgały do nich wszystkie stronnictwa polityczne owego okresu – od powstańczej lewicy z Joachimem Lelewelem czy Towarzystwem Patriotycznym począwszy, poprzez centrowo-liberalne stronnictwo braci Wincentego i Bonawentury Niemojowskich zwane kaliszczanami, po prawicowy monarchistyczno-konstytucyjny krąg skupiony wokół prezesa Rządu Narodowego księcia Adama Jerzego Czartoryskiego oraz margrabiego Aleksandra Wielopolskiego.

Odwoływanie się do dziedzictwa Sejmu Wielkiego występuje już niemal od pierwszych chwil po wybuchu powstania i pojawia się przy rozstrzygnięciu każdego ważniejszego problemu politycznego. Pomysł zwołania sejmu w podwójnym składzie i skonfederowania go na wzór Sejmu Czteroletniego, jako rozwiązanie właściwe dla rozstrzygnięcia sporu o reprezentatywność i kompetencje ustawodawcze sejmu powstańczego, wybranego wszakże pod panowaniem obalonego właśnie rządu, zgłaszał Wincenty Niemojowski już w grudniu 1830 r. Postulat ten powtórzono w lutym i maju 1831 r. podczas dyskusji o zmianie konstytucji i przeprowadzeniu wyborów uzupełniających, kiedy to Roman Sołtyk – członek Towarzystwa Patriotycznego i wnioskodawca w sprawie detronizacji cara Mikołaja I, z trybuny sejmowej wprost nawoływał: „gdzie idzie o uchwalenie nowej konstytucji, o wybór monarchy mającego godnie panować nad krajem powracającym do dawnego swego istnienia, tam potrzeba woli Narodu, która się objawi przez członków nowo wybrać się mających. (...) najlepiej życzeniom Narodu odpowiedziałby środek podwojenia liczby posłów i deputowanych jak to mieliśmy za czasu Sejmu czteroletniego”[5]. Postulaty te wspierała także powstańcza prasa.

*Przez pryzmat doświadczeń  
też epoki oceniano politykę  
władz w okresie dyktatury*

Podobnie objęcie  
dyktatury powstania  
przez gen. Józefa  
Chłopickiego zostało  
– tym razem przez  
konserwatywny

dziennik „Polak Sumienny” – okrzyknięte drugim aktem 3 maja – a to dla podkreślenia kontynuacji tego sposobu postępowania, który przyjęli posłowie w roku 1791, zrzekając się części swych praw dla wzmocnienia władzy wykonawczej koniecznego w sytuacji zagrożenia kraju. Do dziejów epoki Sejmu Wielkiego prawica powstańcza odwoływała się także usprawiedliwiając ostrożność polityki władz, krytykowanych za powstrzymywanie się z ogłoszeniem pełnej niepodległości. Wskazywano przy tym, że werbalny radykalizm Sejmu Czteroletniego w sprawie aukcji wojska do 100 tys. okazał się działaniem oderwanym od rzeczywistych możliwości kraju – co miało być ostrzeżeniem do czego może prowadzić nierozsądny zapał przy podejmowaniu decyzji niemożliwych do zrealizowania. Lewica natomiast podnosiła larum przypominając, że opieszałość i trawienie czasu na dyskusjach o nieistotnych szczegółach umundurowania i uzbrojenia spowodowały, że Rzeczpospolita okazała się nieprzygotowana do odparcia obcego najazdu, gdy ten nastąpił w 1792 r. Wyciągano stąd wniosek o konieczności podjęcia natychmiastowych szybkich zbrojeń, z czym w okresie dyktatury Chłopickiego zwlekano.

W konkretnych dyskusjach odwoływano się nawet do litery Konstytucji 3 maja, badając stan prawny omawianych kwestii. Wszystkie stronnictwa czerpały argumenty z tradycji Sejmu Wielkiego w sporze o kształt nowego porządku prawnego i debatach dotyczących stworzenia legalnych podstaw funkcjonowania ustroju państwowego w

początkowym okresie powstania. Przez pryzmat doświadczeń tejże epoki oceniano politykę władz w okresie dyktatury. Do ducha Konstytucji 3 maja odwoływano się wiosną 1831 r. w debatach parlamentarnych i polemikach prasowych dotyczących reformy włościańskiej – jej skali, kategorii dóbr, których powinna dotyczyć i zasadności, lub wręcz konieczności politycznej jej przeprowadzenia. Czynił tak popierający ową reformę kaliszczin Walenty Zwierkowski, a główny jej propagator Jan Olrych Szanicki w swym przemówieniu w Izbie Poselskiej wręcz wskazywał na konieczność kontynuacji dzieła Sejmu Wielkiego mówiąc: „Idąc w ślady czteroletniego sejmu, potrzeba nam iść naprzód. Zrobił on chwalebny początek. Nam dokończenie zostało”[6].

Z równą siłą wpływ tradycji Konstytucji 3 maja ujawnił się w dyskusji o charakterze toczącego się powstania – czy ma ono być rewolucją narodową, czy także socjalną. I tu wskazywano na dokonania Sejmu Wielkiego, jako na źródło zmian, które powinny być kontynuowane. Podkreślano przy tym ich bezkrwawy, spokojny charakter kontrastując jego reformy z gwałtownością i brutalnością Rewolucji Francuskiej. W nadaniu praw obywatelskich mieszczaństwu i objęciu opieką prawa chłopów widziano elementy owej „rewolucji socjalnej” przeprowadzanej podczas Sejmu Czteroletniego, rozumiejąc pod tym terminem raczej kierunek reform i eksponując ich właśnie ewolucyjny i łagodny przebieg wolny od gwałtownych wstrząsów społecznych przeżywanych przez ówczesną Francję.

Odwołań do tradycji Konstytucji 3 maja nie zabrakło i w najgwałtowniejszym sporze wewnątrzpolitycznym okresu powstania – tj. toczonej w czerwcu 1831 r. debacie o reformie rządu. Zwolennicy jej przeprowadzenia wskazywali na wywodzące się z tradycji owej

*Wpływ tradycji Konstytucji 3 maja ujawnił się w dyskusji o charakterze toczącego się powstania – czy ma ono być rewolucją narodową, czy także socjalną. I tu wskazywano na dokonania Sejmu Wielkiego*

konstytucji dążenia do wzmocnienia władzy wykonawczej poprzez ograniczenie liczby członków rządu i usprawnienie przez to jego pracy, przeciwnicy, dostrzegający w tej propozycji zamiar podjęcia układów z Rosją i

doprowadzenia do kapitulacji powstania, gwałtownie protestowali, podnosząc republikański charakter państwa jakim była Rzeczpospolita mimo wprowadzenia w niej Konstytucją 3 maja dziedzicznego tronu[7].

Spór o reformę rządu sprowokował dalszą dyskusję o wyborze formy ustrojowej odrodzonego państwa polskiego – czy ma ono być monarchią czy republiką. I w tej debacie padały głosy ze stron obu ścierających się stronnictw wspierające prezentowane przez nie stanowiska autorytetem tradycji majowej konstytucji. Dla potrzeb tejże dyskusji Joachim Lelewel opublikował nawet rozprawę: *Trzy konstytucje polskie 1791, 1807, 1815...*[8], która była republikańskim głosem w toczonej debacie, choć przez innych interpretujących to dzieło dyskutantów konkluzja taka była kwestionowana, poprzez wskazanie, iż republikanizm w dawnej Rzeczypospolitej nie wykluczał monarchii.

Do Konstytucji 3 maja odwoływano się w rozważaniach o kształcie i formie przyszłej konstytucji odrodzonej Polski rozpatrując te kwestie z punktu widzenia zasad prawa konstytucyjnego, do niej też nawiązywano w schyłkowym okresie powstania oceniając całość polityki władz powstańczych. Tradycja ta funkcjonowała także w polemikach z wrogimi powstaniu głosami obcej prasy a nawet była wykorzystywana w memoriałach politycznych wręczanych przez powstańczych dyplomatów rządom mocarstw zachodnich, gdzie służyła jako memento tragicznych dla równowagi europejskiej skutków rozszarpania Polski w końcu XVIII w.[9]

O epoce Sejmu Wielkiego nie zapomniała także poezja okresu powstania listopadowego. Starczy powiedzieć, że na łamach ówczesnej prasy wydrukowano aż 19 utworów poetyckich, które w mniejszym lub większym stopniu wiążą się z Konstytucją 3 maja lub epoką Sejmu Wielkiego, a najpopularniejszy z nich – mazurek napisany przez Rajnolda Suchodolskiego 23 kwietnia 1831 r. w obozie wojskowym pod Kałuszynem, zaczynający się od słów „Witaj majowa jutrzeńko” – jest znany i śpiewany do dziś dnia.

Wieloaspektowość funkcjonowania tradycji Konstytucji 3 maja w okresie powstania listopadowego i liczba formułowanych do niej odniesień przekonują o jej sile i żywotności. W owej epoce była ona przeszłością co prawda już zamkniętą ale nie tak wcale odległą. Fakt, że związane z nią przełomowe dla narodu chwile przypominały wyzwania, przed którymi stanęło pokolenie powstańców listopadowych sprzyjał tak licznym do niej odwołaniom. Autorytet moralny samego dzieła 3 Maja jak i jego twórców okazywał się nieodpartą pokusą dla sięgania do nich nie tylko dla uczczenia pamięci owych wydarzeń ale i dla

kształtowania i rozstrzygnięcia bieżących kwestii życia politycznego powstania. Ona to bowiem – Ustawa Rządowa z 1791 r. – była głównym symbolem swojej epoki, która nie wyłoniła spersonifikowanego bohatera mogącego ogniskować w sobie związane z nią tradycje i sentymenty. Wyjątkowość tego symbolu bierze się być może stąd, że była ona dziełem całego narodu, wyrazem jego dążeń, pragnień, poziomu oświaty, poglądów, słowem była wyznaniem politycznej wiary ówczesnego pokolenia Polaków, zmaterializowanym wpływem jego ducha. Przez nią upadający naród zdefiniował swoje wyobrażenie „towarzyskiego porządku”. Będąc wspólnym jego dziełem, symbolem jego mądrości i wielkości, stała się zatem także jego wspólną własnością, własnością „pospolitą”, tak jak państwo, którego ustrój określiła.

*Radosław Paweł Żurawski vel Grajewski*

---

**Radosław Paweł Żurawski vel Grajewski** – historyk, profesor nauk humanistycznych, kierownik Katedry Historii Powszechnej Najnowszej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

[1] A. Galos, *Tradycje 3 Maja w obchodach historycznych czasów zaborów*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, s. 454-457.

[2] „Kuryer Polski”, 5 V 1831, nr 500, s. 597.

[3] E. Oppman, *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830-1831*, Warszawa 1937, s. 115.

[4] „Kuryer Polski”, 4 V 1831, nr 499, s. 587.

[5] „Polak Sumienny”, 5 V 1831, nr 130, s. 147-148

[6] „Nowa Polska”, 13 IV 1831, nr 98, s. 1-3.

[7] *Dyariusz Sejmu z r. 1830-1831*, t. 4, *Od 25 maja do 18 czerwca 1831*, wyd. M. Rostworowski, Kraków 1910, s. 311.

[8] Lelewel J., *Trzy konstytucje polskie 1791, 1807, 1815. Porównał i różnice ich rozważył Joachim Lelewel*, Warszawa 1831.

[9] *Mémoire présenté à Lord Palmerston Secrétaire d'État de S. M. B. par le marquis Wielopolski envoyé de Pologne Varsovie 1831*, „Zjednoczenie”, 28 VII 1831, nr 28, s. 113.